

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<b>Ceny prenumeraty:</b> We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Zagranicą . . . . . mies. zł. 5—, kwart. 15—	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	<b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:</b> LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. F. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	<b>CENA NUMERU</b> 10 gr.	<b>Ceny ogłoszeń:</b> Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, tabelaryczne o 80 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 80 proc. drożej.

## WIELKA TREŚĆ.

Agencja „Iskra“ w biuletynie artykułowym zamieściła wczoraj następujący artykuł:

„Chcę dotknąć prawdy o odwadze myśli i odwadze metod pracy. Gdy staje się rzecz nowa, musi ona mieć myśl przeczącą temu, co jest. Dlatego jest ona nową. Gdy się myśli o innych prawdach, trzeba przyjąć do przekonania, że dla nowej myśli trzeba mieć odwagę, trzeba przeskoczyć przeciętną prawdę, wyznawaną przez ludzi. Napoleon mówił, że by złamać przeszkody, nie trzeba ich uważać za przeszkody. Ten prosty sposób stanowił podstawę odwagi myśli, i my, stając się nowatorami, znaleźliśmy może odwagę myśli i powiedzieliśmy sobie, iż przeszkód, które chcemy przeskoczyć, nie będziemy uważali za przeszkody... Obok odwagi myśli mieliśmy i odwagę pracy...“

**Józef Piłsudski na Zjeździe Legionistów w Kielcach w sierpniu 1926 r.**

Wódz Naczelny, generał Rydz-Śmigły, przeniósł datę tegorocznego zjazdu legionistów na rok następny.

Słowa rozkazu generała Śmigłego każą nam rozumieć treść daty, która „jak słup graniczny znaczy granicę dwóch epok dziejów Polski“, daty 6 sierpnia 1914 roku.

Wymowa rozkazu Naczelnego Wodza jest jasna. I nie wymaga komentarza dla tych, którzy na zew Komendanta ruszyli w bój, przywdziali z chwilą wybuchu wojny światowej mundur polski, na czołach mieli widoczny znak-symbol: Orła Polskiego.

Tak się bowiem złożyło i tak było w ciągu kilkunastu lat bytu wyzwolonej Polski, że zjazdów legionowych wyczekiwali corocznie nie tylko sami legionści. Wyczekiwał ich kraj cały. Oczy całego społeczeństwa zwrócone były w stronę miast, w których zbierała się brać legionowa. A na tych zjazdach przepotężna fala miłości i entuzjazmu skupiała się dokoła postaci o krzaczastych brwiach i sumiastym wąsie, postaci w szarej maciejówce... Z tych to zjazdów szły rok rocznie nowe wskazania Twórcy Czynu i Odnowiciela Polski — wskazania, które nie tylko legły w duszach żołnierskich, ale promieniowały następnie na kraj cały.

Przez wiele, wiele lat nie tylko żołnierze Komendanta, lecz Polska cała żyła w orbicie tego, co myślał, tworzył i mówił Józef Piłsudski. Na Jego barkach spoczywało brzemie odpowiedzialności, w Jego głowie skupiała się cała troska o Polskę, w Jego rękach znajdował się los nas wszystkich.

Przyszło jednak lato, w którym sam nie stanął na zjeździe wśród swych dawnych towarzyszy broni, a napisał do nich w przeczuciu tego, co niebawem się stanie:

— „Ja was — napisał — wbrew wam samym nieraz zmuszałem do ciężkich i bardzo nieprzyjemnych rzeczy. Musi przyjąć chwila, że ten ciężar odpowiedzialności z siebie zrzucę...“

Chwila ta nadeszła 12 maja 1935 roku...

Od tej chwili odpowiedzialność za Polskę ponosi Naród ze swoim Wodzem. Na naszych barkach spoczęło to ciężkie brzemie. Na nasze głowy i mózgi troska o przyszłość, w nasze ręce praca, która zadecyduje o losie Polski.

To też uprzytomnić sobie musimy bez poży i bez romantycznych słów,

## Walka o władzę w Hiszpanji trwa.

**Paryż, 24. 7. (PAT.)** Wiadomości, nadchodzące z Hiszpanji do Paryża, nie pozwalają na dokładniejsze zorjentowanie się w sytuacji. Na podstawie wiadomości oficjalnych z Madrytu, jak również informacji prywatnych, opór przeciwko atakowi sił powstańczych organizuje się prawie we wszystkich większych miastach Hiszpanji. Siły rządowe, wzmocnione przez milicję robotniczą, przeszły w wielu punktach do ofensywy i po ostrej walce zdołały opanować niektóre miasta, jak Guadalajarra, Almeria, Gijon i Toledo. Siły rządowe zadały również porażkę wojskom powstańczym koło Sierra Guadarama, niedaleko Madrytu i postępują obecnie w kierunku Segovji. Głównymi ogniskami ruchu powstańczego są w dalszym ciągu: Sevilla, Saragossa, Valladolid, Burgos i Kadyx. Siły powstańcze panują obecnie w prowincjach północno-zachodnich i usiłują połączyć się z wojskami powstańczymi, znajdującymi się w Nawarze. Wielka bitwa toczy się w okolicy San Sebastian, między armją powstańczą gen. Mola a siłami rządowymi, które przybyły z Bilbao.

W Barcelonie zdołano przywrócić spokój, a rząd katolowski wysłał na-

wet 5000 milicji na Saragossę, gdzie wojska powstańcze oparły się atakowi lotniczemu. Awangarda oddziału milicji, zdążającego z Barcelony do Saragossy, wpadła w zasadzkę, zgotowaną przez siły powstańcze.

Duże napięcie panuje w sferze międzynarodowej Tangeru, gdzie znajdują się hiszpańskie okręty wojenne, wierne rządowi, unieruchomione w porcie z powodu braku paliwa. Rząd angielski i francuski mają poczynić demarche u rządu madryckiego w celu uzyskania wycofania tych jednostek z portu tangerskiego, gdyż mogłoby to dać pretekst siłom powstańczym do ataku na strefę międzynarodową. Ogólną liczbę poległych w ciągu ostatnich walk w Hiszpanji obliczają na 20-25 tysięcy osób. Prasa podkreśla, że ostatnie wydarzenia w Hiszpanji nie mają już charakteru „pronunciamento“ lecz prawdziwej wojny domowej.

Generał Gay, który przeszedł na stronę powstańców i zamknął się w swoim zamku pod miastem, został zastrzelony przez milicję ludową.

Gen. Franco wezwał z Maroka 500 ludzi legji cudzoziemskiej dla uderzenia na Malagę.

## Walki na przełęczy Samosierra.

**Paryż, 24. 7. (P. A. T.)** Korespondent oficjalny „Paris Soir“, wysłany do Hiszpanji samolotem, Bertrand de Jouvenel, który był przy strażach przedniej oddziałów gen. Mola, donosi, że znajduje się obecnie w marszu na Madryt na przełęczy Samosierra.

Oddziały powstańcze, jak pisze p. Jouvenel, zajmują miasteczko Soria. P. Jouvenel opisuje walki, które tam się wywiązały z oddziałami wojsk rządowych, broniących dostępu do Madrytu. Zostaliśmy zatrzymani na przełę-

czy Samosierra, gdzie obrońcy Madrytu ongiś zagrodzili drogę Napoleonowi. Droga zwraca się na prawo, później w lewo, i zmierza wreszcie prosto ku szczytowi przełęczy. Jest to ten sam przesmyk, na który ułani polscy na rozkaz Napoleona szarżowali baterje Samosierry, zdobywając je. Jouvenel podkreśla, że oddziałom rządowym w ostatniej chwili udało się zająć pozycje na tej przełęczy i zamknąć drogę do Madrytu.

Madryt, 24. 7. (PAT.) W stolicy pa-

nował w czwartek zupełny spokój. Organizacje frontu ludowego rozpoczęły sekwestrowanie gmachów i lokali klubów i partyj prawicowych, a także poszczególnych pałaców. Nałożono sekwestr na pałac Liria hrabiego Alba i na pałac księcia Medina-Coeli. Redakcje i drukarnie prasy lewicowej przenoszą się od jutra do zasekwestrowanej drukarni i gmachu gazety „El Debate“ i „Ya“.

**Paryż, 24. 7. (PAT.)** W związku z przybyciem do Paryża dwóch lotników hiszpańskich, Varleta de la Quintana i Aloal y Alvoal, prasa prawicowa twierdzi, że przybyli oni w specjalnej misji od rządu hiszpańskiego, który zwrócił się miał do rządu francuskiego z prośbą o udzielenie zezwolenia na: 1) zaopatrywanie się w benzynę rządowych samolotów hiszpańskich na lotniskach francuskich w Marokko i Algierze, 2) zaopatrywanie się lojalnej floty hiszpańskiej w smary w Tangerze i w portach algierskich w paliwo, 3) rząd hiszpański domagać się ma również zezwolenia na zakup i na jak najszybsze wysłanie do Hiszpanji 25 samolotów do bombardowania, 12.000 bomb lotniczych i 15 dział 75 mm.

Według obiegających pogłosek, rząd francuski miał odpowiedzieć odmownie na pierwszą propozycję, którą uważa za sprzeczną z prawem międzynarodowym, ale zgodzić się miał natomiast na drugą i trzecią propozycję. Prasa prawicowa podnosi z tego powodu alarm, domagając się od rządu, aby zachował ścisłą neutralność.

### WOJSKA RZĄDOWE ZDOBYŁY SAN SEBASTIAN.

**Paryż, 24. 7. (PAT.)** Agencja Hava-sa donosi że miasto San Sebastian zostało odebrane powstańcom przez wojsko wierne rządowi Dworzec kolejowy został spalony. Powstańcy zajmują jeszcze kilka ognisk oporu.

Do Madrytu przybyły oddziały robotnicze z Walencji na 100 samochodach ciężarowych, defilując przez ulice miasta wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych na ulicach tłumów. Oddziały zatrzymały się przed siedzibą rządu, wznosząc okrzyki na cześć republiki, poczem odjechały do koszar.

**Barcelona, 24. 7. (PAT)** Gen. Sandino na czele 3 eskadr samolotów udał się w kierunku Saragossy. Eskadry zbombardowały oddziały powstańcze, przyczem zniszczono 2 samoloty powstańców.

Sytuacja w Andaluzji poprawia się z każdą chwilą. Opór powstańców w Sewilli słabnie.

### RZĄD BRYTYJSKI ODMÓWIŁ POMOCY.

**Londyn, 24. 7. (PAT.)** Wypadki w Hiszpanji wywołują w Londynie olbrzymie zainteresowanie. Aczkolwiek rząd brytyjski bynajmniej nie okazuje żywości antyrządowej w Hiszpanji specjalnej życzliwości, to jednak wyraźniej nie ujawnia on również żadnej sympatii wobec rządzących obecnie w Hiszpanji czynników. W kołach politycznych utrzymują, że rząd brytyjski odmówił prośbie rządzących w Hiszpanji czynników udzielenia im pomocy w postaci dostarczenia broni i amunicji.

całkiem realnie i praktycznie, czy to brzemie odpowiedzialności przejęliśmy faktycznie? Czy też znów chcemy je zrzucić na barki jednego człowieka? Czy znów mamy dopuścić, by jeden człowiek musiał się borykać z losem? Sam...

Bo uznaliśmy w generale Śmigłym prawego następcę Komendanta i mamy przed nim odpowiadać za „podźwignięcie Polski wyżej“, za „obronę Polski“. I musimy sobie wprzódy uświadomić, czy to, co czynimy, co po dejmujemy w świecie otaczającej nas rzeczywistości, odpowiada treścią tej rocznicy, której „zasadniczą cechą — jak brzmią słowa ostatniego rozkazu Wodza Naczelnego — jest postawa czynna i wielki wysiłek?“

Bo, — jeśli głębiej sięgniemy myślą — to cóż mamy na zjazdach legionowskich święcić.

Wspomnienie wielkiego, historycznego Czynu. Wspomnienie dzieła, podjętego wbrew wszystkim i poza wszystkimi przez największą w tysiącleciu Polski postać.

Czyn ten należy do historii. Wydała już historia o nim swój sąd.

A rośnie już nowe pokolenie, dojrzałe do pracy w wolnej Polsce generacja, która ten Czyn zna już tylko z podręczników szkolnych lub z opowieści swych ojców i matek. A ich ręce i głowy są gotowe do pracy.

Życie idzie naprzód. Życie narzuca

nam nowe obowiązki, nowe zadania, nowe brzemie odpowiedzialności.

Musimy więc w rocznicę 6 sierpnia nie tylko rozpamiętywać to, co na swe skrzydła wzięła legenda, co przeszło do złotych kart historii — ale musimy znajdować to, co nas łączy z otaczającym nas życiem i co nas wiedzie naprzód.

Generał Śmigły-Rydz dał nam wielkie zadania. Kazał nam skupić się pod hasłem „obrony Polski“ — dźwignięcia jej wyżej, by stała się silną.

Takim bowiem, a nie innym, jest Józefa Piłsudskiego testament i spuścizna.

Jeśli więc uznaliśmy w gen. Śmigłym naszego duchowego przewodnika, naszego Wodza, to nie wolno nam witać Go tak, jakbyśmy Go na Zjeździe witali, tylko słowami „Niech żyje“ — ale musimy jako odzew na hasło i zadania, które przed nami postawił, wciąż wołać: „Przewódź nam, Generale. Do Twej dyspozycji są nasze myśli, nasze uczucia, nasze serca i życia nasze“.

Z naszej „postawy czynnej i wielkiego wysiłku“ zdamy sprawę, gdy rozkażesz, byśmy Cię otoczyli na zjeździe następnym dawnych żołnierzy Józefa Piłsudskiego i wtedy udowodnili, że „rozumiemy wielką treść daty 6-go sierpnia“.

A obok nas, wraz z nami niech staną wszyscy ludzie dobrej woli — wszyscy Polacy.

I. B.

## Wiadomości bieżące.

24

Piątek

Kingi kr.

Jutro: Jakóba ap.

Wschód słońca 3:44

Zachód „ 19:39

## TEATR WIELKI.

Nieczynny.

## TEATR ROZMAITOSCI.

Piątek 24 bm. godz. 20 „Omali nie noc poślubna”.

COLOSSEUM: Codziennie Missisipi.

## KINOTEATRY:

APOLLO: „Księżniczka Czardasza” z Martą Eggert.

CASINO: „Porwano kobietę” i „Vanessa” CHIMERA: „Człowiek o stu maskach”.

KOPERNIK: „Za chwilę szczęścia” i mecz bokserski.

MARYSIENKA: „IV. Przykazanie”.

MUZA nieczynny.

PALACE: „Samochód Nr. 99”.

PAN: „Noce wiedeńskie” oraz „Flip i Flap”.

RAJ: „Szalony porucznik” komedia muzyczna.

STYLOWY: „Papua” oraz rewja.

SWIT: „Dzień wielkiej przygody”.

TON: Dolores del Rio „Królewska faworyta” oraz „Biuro zaginionych ludzi”.

UCIECHA: „Azef” i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Berlin”.

— Teatr Wielki nieczynny.

— Teatr Rozmaitości. Dziś w piątek i jutro w sobotę o godzinie 8-mej wieczorem, arcyzabawna komedia Ellisa „Omali nie noc poślubna”, w reżyserji K. Tatarskiewicza. Szuka ta cieszy się dużym powodzeniem u publiczności lwowskiej, dzięki swym nadzwyczajnym walorom. W rolach głównych pp.: Dziewońska i Niczewska oraz pp.: Krzemiński, Kański, Lewicki, Pośpielowski, Szczyński i Więckowski. — Ceny najniższe!

## KRONIKA MIEJSKA.

— Ostre strzelanie na Zamarstynowie. W dniach: 1-go, 3-go, 4-go, 5-go, 6, 7, 8, 10, 12, 13, 17, 19, 20, 22, 24, 26, 27, 29, 31-go sierpnia b. r., odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— Wstrzymanie wozów „9” i „10”. Spowoduje przeprowadzenia połączeń torów M. K. E. w ul. Zyblikiewicza zostanie wyjątkowo dnia 24 lipca br. od godz. 23-ciej w nocy zupełnie wstrzymana komunikacja ostatnich wozów tramwajowych linii „9” i „10” jadących przez ul. Zyblikiewicza. Dnia tego od godz. 23-ciej w nocy ostatnie wozy tramwajowe linii „9”, jadące z Dworca gl. i Wałów Hetm. będą skierowane przez ul. Tomickiego i Kopernika, zaś wozy linii „10” będą dojeżdżały tylko do ul. Zielonej.

## KOM JNKATY.

Schwywanie niebezpiecznego złodzieja. — Funkcjonariusze straży granicznej przetrzymali wczoraj na dworcu Chaima Eppelbauma vel Apfelbauma, podszywającego się również pod inne nazwiska, u którego zakwestjonowano walizę ze srebrem, stołowem i dwoma futrami. Jak się okazało, Apfelbaum nabył te rzeczy u pasera krakowskiego Dama. Wydział śledczy połączył się telefonicznie z policją krakowską, która podała, że przedmioty te skradzione zostały na szkodę Mendla Lesera w Krakowie, a poniósł on szkodę na przeszło 3 tysiące złotych. Podczas rewizji u przyjaciółki i kolegi Apfelbauma znaleziono gotówkę 540 zł., ukrytą w piecu, a nadto stwierdzono, że Apfelbaum pod adresem swej znajomej wysłał 2 i pół kg. sacharyny i kilkadziesiąt zapalczyków. Złodzieja i jego przyjaciół osadzono w areszcie.

Poruczenie dziecka. Wczoraj wieczorem w bramie domu przy ul. Hofmana 6 nieznaną kobietą porzuciła 2 i pół letniego chłopczyka imieniem Bogdan. Przy podrutku znaleziono kartkę, na której napisano, że dziecko z powodu braku środków do życia prosi o zaopiekowanie się nim. Oddano je w opiekę Miejskiemu Urzędowi w dzielnicy IV., a za matką wszczęto poszukiwania.

Nieostrożna jazda rowerzysty. Wincenty Jaworski (Hausnera 10) doniósł policji, że wczoraj popołudniu właściciel roweru nr. 109, jadąc ul. Pijarów najechał na syna donoszącego 10-letniego Marjana, który upadając doznał potłuczenia ciała.

## ZAKOŃCZENIE STRAJKU W STANISŁAWOWIE.

Trwający tu od dłuższego czasu strajk stolarzy został zakończony i czeladnicy stolarscy, a nazajutrz także terminatorzy tego rzemiosła powrócili do pracy. Na podstawię nowej umowy zbiorowej, podwyższającej zarobki o 25 proc. i gwarantującej 8-godzinny dzień pracy. W nowej umowie ma być zastrzeżenie, że terminatorzy do strajków w przyszłości nie mogą przystąpić.

## Pożegnanie b. dcy O. K. VI. gen. inż. Litwinowicza.

B. dowódca Korpusu lwowskiego, generał inż. Aleksander Litwinowicz, mianowany niedawno drugim wiceministrem spraw wojskowych, przybył na kilka dni do Lwowa, aby oddać urzędowanie nowemu dowódcy Korpusu gen. dr. Zajacowi i złożyć szereg wizyt pożegnalnych. Pożegnanie p. wiceministra gen. Litwinowicza nastąpi w poniedziałek 27 bm. Przed odjazdem ze Lwowa b. dowódca Korpusu lwowskiego złoży hołd pamięci poległym, na cmentarzu Obrońców Lwowa. O godz. 13-tej nastąpi zbiórka u głównego wejścia na cmentarzu Łyczakowskim. Tutaj zbiorą się przed stawiciele władz państwowych i liczne delegacje organizacji społecznych, ponadto przybędą wyżsi oficerowie z terenu Korpusu lwowskiego, oraz dowódcy pułków i delegacje wszystkich formacji garnizonu lwowskiego.

P. wiceminister gen. Litwinowicz złoży uroczyste wieniec na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Pożegnanie b. dowódcy Korpusu wiceministra gen. Litwinowicza nastąpi w salo- nach recepcyjnych dworca głównego o godzinie 14.30, tuż przed odjazdem p. wiceministra do Warszawy.

W salonach recepcyjnych głównego dworca zameldują się dowódcy wielkich jednostek z terenu OK. VI., dowódcy pułków i delegacje formacji wojskowych garnizonu lwowskiego.

Ponadto — jak się dowiadujemy — przy będą na dworzec kolejowy przedstawiciele władz, oraz delegacje organizacji społecznych.

## Program pracy wojewody tarnopolskiego dr. Biłyka.

W sali sesyjnej Urzędu wojewódzkiego odbył się zjazd starostów województwa tarnopolskiego pod przewodnictwem p. wojewody dr. Alfreda Biłyka z udziałem naczelników wydziałów. Po wysłuchaniu sprawozdań starostwskich o sytuacji ogólnej w poszczególnych powiatach, p. wojewoda udzielił starostom wytycznych dla dalszej pracy w dziedzinie politycznej, społecznej, gospodarczej i opieki społecznej. Realizację tych zagadnień polecił wojewoda oprócz na jak najszerszym pojęciu sprawiedliwości i poszanowaniu prawa i interesu obywateli bez różnicy wyznania i narodowości. Specjalną troskę objawił wojewoda Biłyk dla sprawy podniesienia kul-

tury rolnej, wyglądu zewnętrznego miast i osiedli, jakoteż dla spraw oświatowych.

P. wojewoda położył też nacisk na konieczność otrzymywania z terenu wiadomości realnych, odpowiadających najściślej prawdziwemu stanowi rzeczy w każdej dziedzinie — podkreślając, że musi decydować na podstawie elementów, otrzymywanych od organów podwładnych i stąd musi się domagać informacji dokładnych i rzetelnych.

P. wicewojewoda Niepokulczycki i naczelnicy wydziałów poruszyli szereg aktualnych zagadnień organizacyjnych i administracyjnych, udzielając przytem swoich wskazówek i potrzebnych wyjaśnień.

## Ruch budowlany i Akcja Porządkowa Zarządu Miejskiego we Lwowie.

Lwów, jako trzecie z rzędu pod względem ilości mieszkańców miasto Rzeczypospolitej zasługuje, by specjalnie omówić jego aktywność budowlaną.

Tak prywatny jak i miejski ruch budowlany we Lwowie jest bezpośrednio związany z pracami Urzędu Nadzoru Budowlanego, Zarządu Miejskiego, który z tytułu poruczonego zakresu działania wykonuje nadzór nad budownictwem na terenie Wielkiego Lwowa.

W I. szesem półroczu 1936 r. wydano 254 pozwoleń na budowę nowych budynków.

W I. półroczu 1935 r. udzielono 893 pozwoleń. W tem na budowę nowych budynków 269. W tymże okresie udzielono 195 pozwoleń na przebudowę, 19 na rozbudowę i 16 na nadbudowę. Razem udzielono w I. półroczu 1935 r. 230 pozwoleń.

W I. półroczu 1936 r. faktycznie ukończono budowę 80 parterowych budynków, 22 jednopiętrowych, 8 dwupiętrowych, 5 trzypiętrowych i wyższych, 3 budynki użyteczności publicznej, przebudowano 28 budynków, rozbudowano 3, oraz nadbudowano 3. Razem więc przebudowano, rozbudowano i nadbudowano 34 budynków.

Akcja budowlana na terenie m. Lwo wa prowadzona jest tak z inicjatywy prywatnej jak i Komitetu rozbudowy miasta i rozwija się — podobnie jak w 1935 r. — szczególnie intensywnie w stronie południowej miasta, a mianowicie w okolicach Styllerówki, Góry Jacaka, Filipówki, Żelaznej Wody, Kulparkowa, ul. Wuleckiej, Szymonowiczów, Listopada i na Bogdanówce, jakoteż w szeregu ulic śródmieścia. Ponadto podkreślić należy rozszerzenie się Kolonii Profesorskiej na Łyczakowie oraz wzmożony ruch budowlany na Corsie Górnej i Dolnej, budowę kolonii robotniczej na Sygniówce, a przedewszystkiem znaczny ruch budowlany na terenach objętych przez miasto po gmachach przyłączonych zwłaszcza na Kleparowie i Biernatówce.

Podobnie jak i w latach ubiegłych 1933, 1934 i 1935 r., tak i w I. półroczu 1936 r. zaniedbany stan wielu istniejących budynków powodował konieczność wkroczenia Urzędu Nadzoru Budowlanego i wydawania całego szeregu zarządzeń, zmierzających do wykonania robót, łączących się z bezpieczeństwem publicznym i sanitarnym oraz wyglądem estetycznym miasta.

Zarząd Miejski z tytułu sprawowania nadzoru policyjno-budowlanego polecił i dopilnował w I. półroczu 1936 r. zburzenie 11 budynków, grożących zawaleniem oraz kontynuował dawniej już rozpoczętą akcję celem usunięcia szeregu ruin, pozostałych po spalonych domach jeszcze z czasów wojny światowej i walk o Lwów.

W I. półroczu 1935 r. przeprowadzono rozbiorę 12 budynków, grożących zawaleniem. Podobnie jak i w roku ubiegłym z nastaniem pory wiosennej Zarząd Miejski podjął akcję odnawiania fasad niemal na terenie całego miasta. W I. półroczu 1936 r. odnowiono 163 fasad.

Z powyższego zestawienia wynika, że nasilenie ruchu budowlanego mimo przerwy spowodowanych strajkami utrzymywało się ogólnie na poziomie nasilenia ruchu budowlanego tego samego czasu roku zeszłego. Jednak ruch budowlany, który tak obiecująco się zapowiadał z wiosną b. r., został poważnie zahamowany przez kilkutgodniowy strajk budowlany, a następnie częściowo przez długotrwały brak tak niezbędnego materiału budowlanego, jakim jest cegła.

Poza normalnym ruchem budowlanym specjalną uwagę zwrócić należy na prowadzoną pod kierownictwem nac. inż. Hełm-Pirgo akcję, zmierzającą do odsłaniania i zabezpieczenia statycznego budowni staromiejskich. Akcja ta w dalszym ciągu jest prowadzona i z pięknego rynku lwowskiego rozszerzyła się w szczególności na plac Kapitulny i ulice staromiejskie Halicką, Sobieskiego i Krakowską i daje niezwykle ciekawe wyniki. Łącznie z akcją porządkowania zewnętrznego realności i robotami kanalizacyjnymi ma nie tylko donieść znaczenie kulturalne, ale także duże znaczenie ze względu na zatrudnienie bezrobotnych.

## SWIATOWY KONGRES MŁODZIEŻY.

W Genewie między 31 sierpnia a 7 września br. odbędzie się światowy kongres młodzieży. Program obrad obejmując następujące sprawy: młodzież i wspólnota międzynarodowa, narody i Liga Narodów, organizacja ekonomiczna i społeczna świata, młodzież i międzynarodowy system polityczny, młodzież w obecnym systemie ekonomicznym i społecznym, podstawy pokoju — moralne, religijne i psychologiczne, obozwiązki międzynarodowe; drogi i środki wspólnej akcji i wzajemnej pomocy: a) w skali narodowej, b) w skali międzynarodowej.

## CZŁONKOWIE SOKOŁA IV. BUDUJĄ SAMI BOISKO.

Zbudowany staraniem zasłużonego prezesa śp. Neumana piękny gmach Sokola IV. wymaga dalszych adaptacji, a przedewszystkiem budowy boiska. Ze śmiercią wielkiego protektora Sokół IV. walczą z trudnościami finansowymi i nie mogli znaleźć środków na budowę boiska. Obecny prezes Sokola IV. prof. Smolicki nie załamał rąk z rozpaczy. Podniósł myśl, czyby nie dało się silnymi ramionami druhów zniwelować pagórkowaty grunt przy gmachu i zbudować boisko letnie. Wezwał więc członków na nadzwyczajne zgromadzenie i przedstawił im projekt. Nie było prawie dyskusji i długiej debaty. Starsi członkowie złożyli z miejsca pewną kwotę na zakupno kilofów, łopat i tacek, a młodsi ofiarowali pracę. Druh inż. Piegoszewski wytyczył plan i oto od kilku dni wrę pracą w godzinach popołudniowych, kilkunastu młodych sokołów z zapalem kopie ziemię, wyrównuje doły i jest nadzieja, że boisko na czas będzie wykończony. Niestety nie dla wszystkich zgłaszających się do ofiarnej pracy starczy narzędzi. To też zarząd Sokola uprasza zamieszkałych w dzielnicy Łyczakowskiej przedsiębiorców i właścicieli domów, by na czas popołudniowy pożyczili jeszcze kilka tacek i łopat i umożliwili w ten sposób dokonanie dzieła, które pięknie zapisze się w historii rozwoju Łyczakowa i zaświadczy o tradycyjnej ofiarności jego mieszkańców.

## GEN. RYDZ ŚMIGŁY HONOROWYM OBYWATELEM RZESZOWA.

Wczoraj o godz. 18-tej odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej Rzeszowa, na którym nadane zostało obywatelstwo honorowe Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych gen. Rydzowi Śmigłemu.

## RZESZÓW CZCI BOHATERÓW LEGJONOWYCH.

W związku ze zbliżającą się rocznicą wyjazdu z Krakowa „Pierwszej Kadrowej” czynione są przygotowania do zmiany nazw wielu ulic w Rzeszowie. Ulicę otrzymają nazwy poległych w walkach o niepodległość Legionistów.

## INCYDENTY W IZBIE GMIN.

Londyn. 24 VII. (PAT.) Dzisiejsze incydenty w Izbie gmin wydarzyły się przy dyskusji na temat nowego regulaminu zapomóg dla bezrobotnych. Izba debatuje nad tem zagadnieniem już przeszło 30 godzin bez przerwy. Wskutek zmęczenia i wyczerpania posłów zapanowała dziś atmosfera wielkiego zdenerwowania. W takiej atmosferze posłowie z Labour Party prowadzili dalej obstrukcję, składając różne poprawki do projektu rządowego. W przemówieniach swych trzej posłowie z niezależnej partji pracy Buchanan, Campbell i Mac Govern obrażili ministra spraw wewn. i zdrowia publ. Simona, który uzasadniał projekt rządowy. Wszystkich 3-ch wykluczono z Izby. Za wykluczeniem głosowała cała obecna w Izbie większość rządowa.

## PACYFIKACJA ABISYNIJ.

Rzym. 24 VII. (PAT.) Agencja Stefani donosi z Addis-Abeby: W północno-zachodniej części prowincji Szoa w odległości od Addis-Abeby, grupy partyzantów abisyńskich zostały rozprószone, pozostawiając na polu walki wielu zabitych i rannych. W całej tej strefie trwa akcja policyjno-wojskowa, jak również i na odcinku południowym wzdłuż linii kolejowej.

## PODRÓŻ „ZAWISZY CZARNEGO”.

Haapsalu (Estonja) 24 VII. (PAT.) Harcerski żaglowy szkuner - jacht „Zawisza Czarny” w podróży swej po Bałtyku zawinął w drodze z Gdyni do Karlskrony z wizytą do Svenska seglarskolan (szwedzka szkoła żeglarska), której uczniowie bawili w Polsce w ubiegłym miesiącu na jachtach „Allona” i „Kaparen”. Szwedzi podejmowali żeglarzy polskich z niezwykłą gościnnością.

Z Karlskrony s-j „Zawisza Czarny” udał się do Visby, a stąd do Estonji, zawijając 18 bm. do Haapsalu. W drodze do Haapsalu s-j „Zawisza Czarny” przebył na morzu 24-godzinny ciężki sztorm, podczas którego spotkał m/s „Batory”, wracający z Tallina. Harcerze polscy biorą udział w odbywającym się obecnie zlocie skautów estońskich. W dalszej swej podróży statek harcerski udaje się do Hango w Finlandji z wizytą do skautów fińskich, poczem wyruszy w powrotną drogę do Gdyni. Załoga s/j „Zawiszy Czarnego” składa się z 50 harcerzy pod dowództwem gen. Marjusza Zaruskiego. Załoga jest w dobrym zdrowiu i przesyła swym rodzinom i znajomym tą drogą pozdrowienia do Polski.

## KATASTROFA BUDOWLANA W BUDAPESZCIE.

Budapeszt. 24 VII. (PAT.) Dom przy ul. Rakoczy'ego, który dziś zawalił się, znajdował się w przebudowie. Wszystkie mieszkania w tej wielkiej czteropiętrowej kamienicy były zajęte, a w sklepach, znajdujących się w suterynach, obecni byli liczni klienci. Straż ogniowa przybyła szybko na miejsce katastrofy i z pomocą 2 oddziałów saperów poczęła usuwać gruz, które zawaliły ulicę i podobno zasypały taksówkę, stojącą przed domem. Dotychczas wydobyto z pod zwalisk 4 zabitych i 10 rannych. Burmistrz i prefekt policji udali się na miejsce katastrofy. Prace nad usuwaniem gruzów trwać będą przez całą noc.

**BILANS BANKU POLSKIEGO.**

Warszawa, 24 lipca. (P. A. T.) W ciągu drugiej dekady lipca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,3 milj. zł. do 365,6 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0,6 milj. zł. do 9,4 milj. zł.

Suma wykorzystywanych kredytów obniżyła się o 17,9 milj. zł. do 799,3 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zwiększył się o 4,6 milj. zł. do 635,7 milj. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 6,4 milj. zł. do 49,2 milj. zł., oraz stan pożyczek zabezpieczonych zastawami o 16,0 milj. zł. do 114,4 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 18,3 milj. zł. do 48,2 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 16,9 milj. zł. do 208,9 milj. zł. Obie biletów bankowych — w wyniku omówionych zmian — obniżył się o 26,7 milj. zł. do 964,4 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 33,73 proc.

**KONTROLA PREMERA.**

Warszawa, 24 lipca. (P. A. T.) W dn. 23 bm. o godz. 8-ej p. premier Stawoj-Składkowski odwiedził Warszawski Urząd Probierczy przy ul. Złotej 22. P. Premier odbył konferencję z zastępcą naczelnika Urzędu p. Glizińskim, który zastępuje swego zwierzchnika, bawiącego na urlopie, poczem obszedł biura Urzędu, interesując się techniką pracy poszczególnych urzędników. P. Premier stwierdził, że przy pracy obecny był cały personel Biura.

**KATASTROFA LOTNICZA.**

Poznań, 24. 7. (PAT.) Wczoraj, w czasie ćwiczeń lotniczych, wykonywanych nad Damasławkiem na wysokości ok. 1500 m. zderzył się samolot, pilotowany przez kaprała Czesława Mateuszaka z dwuosobowym samolotem, pilotowanym przez ppor. Jerzego Appenzellera, który miał za pasażera obserwatora por. Stankiewicza.

Pilot samolotu jednoosobowego kapr. Mateuszak oraz obserwator por. Stankiewicz wyskoczyli przy pomocy spadochronu i wylądowali bez szwanku. Ppor. Appenzeller, który czynił wysiłki celem uratowania samolotu i lądowania, spadł z samolotem na pola koło Jucewa, w odległości zaledwie 2 km. od Damasławka i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki tragicznie zmarłego lotnika przewieziono do Torunia. Na miejsce katastrofy przybyła komisja z Poznania i Torunia.

**Konferencja trzech przekształci się w konferencję pięciu mocarstw.**

Londyn, 24. 7. (PAT.) Reuter podaje ogłoszony dziś komunikat urzędowy o naradzie brytyjsko-francusko-belgijskiej: trzy rządy wymienione uważają, że należy przedsięwziąć kroki, aby doprowadzić do narady 5 mocarstw locarneńskich natychmiast, gdy tylko dojdzie do porozumienia o zwołaniu takiej konferencji.

Pierwsze zagadnienie, któremu należy zająć się, to rokowania o nową umowę, która zastąpi locarneński pakt reński i ustalenie współpracy wszystkich zainteresowanych w sytuacji, wytworzonej przez akt niemiecki z dnia 7 marca r. b. Trzy rządy proponują zgodnie z tem, aby skomunikować się z rządami niemieckim i włoskim dla uzyskania ich zgody na taką konferencję, o ile na takiej naradzie osiągnięty będzie pewien postęp, inne zagadnienia, dotyczące pokoju europejskiego oczywiście staną się przedmiotem dyskusji. W takich okolicznościach byłoby zupełnie naturalnym uwzględnienie rozszerzenia zakresu dyskusji, aby ułatwić przy współpracy z innymi mocarstwami zainteresowanymi rozstrzygnięcie zagadnień dla pokoju europejskiego najistotniejszych. Powszechnie unormowanie stosunków europejskich może nastąpić jedynie w drodze swobodnej współpracy wszyst-

kich mocarstw zainteresowanych i nie mogłoby być bardziej fatalnym dla nadziei ogólnych na porozumienie, niż gdyby nastąpił wyraźny podział w Europie na przeciwstawiające się sobie bloki państw.

**Konferencja 3 mocarstw w sprawie Gdańska.**

Londyn, 24. 7. (PAT.) Narady popołudniowe konferencji trzech mocarstw dotyczyły spraw ogólnej sytuacji europejskiej. M. in. zastanawiano się również nad sprawą gdańską. Min. Eden wyjaśnił, że Wysoki komisarz Ligi w Gdańsku Lester nie nadesłał jeszcze sprawozdania, które pragnie przedstawić w formie wyczerpującej po odbyciu wyjaśniających rozmów z czynnikiem polskimi. Narazie więc Wysoki komisarz Lester ograniczył się jedynie do przesłania sekretarjatowi Ligi Narodów tekstów ostatnich dekrétów sesji gdańskiego i prawicy ligowi w Genewie zajęci są obecnie badaniem strony prawnej tych dekrétów. Ewentualne dalsze kroki podjęte zostaną przez min. Edena w charakterze sprawozdawcy dopiero po otrzymaniu raportu Lestera i po wypowiedzeniu się prawników ligowych.

**Akademia żałobna ku czci gen. Orlicza-Dreszera**

Wczoraj popołudniu w sali rady miejskiej odbyła się akademja żałobna ku czci śp. gen. Orlicza-Dreszera, urządzona staraniem zarządu Oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie.

Na akademję przybyli najwyżsi przedstawiciele władz i urzędów. Pierwsze miejsca zajęli: drugi wiceminister spraw wojskowych gen. inż. Litwinowicz, wicewojewoda lwowski Chmielewski, dowódca OK VI. gen. dr. Józef Zajac, prezydent miasta pos. dr. Ostrowski, wiceprezydenci: dr. Weryński i Irzyk, dalej bardzo licznie korpus oficcerski, przedstawiciele związków i stowarzyszeń i w. i.

Na podjum stanęło siedem pocztów sztandarowych związków kombatanckich z Związkiem Legionistów na czele. W górze, otoczony krepą widniał portret tragicznie zmarłego generała.

Nastrój żałobny akademji potęgują dźwięki marsza żałobnego Szopena, odegrane przez orkiestrę 40 pp. Po tem przemawia nowomianowany dowódca Korpusu gen. dr. Józef Zajac. Dając wyraz boleści, jaka ogarnęła Polskę z powodu niespodzianej i przedwczesnej

śmierci gen. Orlicza-Dreszera, Inspektor Obrony Powietrznej Państwa, bohaterstwa dowódcy szwadronu, dywizjonu, pułku, wreszcie dywizji kawalerji, realizatora budowy wielkiej Polski, — gen. Zajac wezwał obecnych, aby w postawie żołnierskiej na „Bacność“ uczcili pamięć śp. gen. Orlicza-Dreszera. Pochylił się sztandar — stuknęły obcasy. Orkiestra gra Pierwszą Brygadę.

Następnie zabiera głos prezes zarządu Okręgu Związku Legionistów Pol. poseł dr. Bronisław Wojciechowski, który w mocnych barwach przedstawia dzieje życia i prac gen. Orlicza-Dreszera. Od pierwszych miesięcy wojny polsko-rosyjskiej, od stopnia prostego ułana w pułku Beliny, przez wszystkie boje legionowe, kryzys przysięgowy w 1915 r., mękę i głód obozów niemieckich w Szczybiornie, Havelbergu i in., wojnę bolszewicką, zuchwałe i zwycięskie zagony kawaleryjskie, a po wojnie pamiętne dni przelomu majowego w r. 1926, aż po najwyższe godności Inspektora Armji, budowniczego silnej Polski na morzu i w powietrzu, aż do chwili nowego zadania pokrycia Polski setkami i tysiącami skrzydeł płatowców bojowych, — przez cały ten czas śp. gen.

Orlicz-Dreszer jest niedoścignym wzorem cnót żołnierskich i obywatelskich, poświęcenia, ofiarności i pracy. Los okrutny zrzucił, że zginął śmiercią lotnika, u progu nowego okresu pracy, wśród dwóch żywiołów, które ujarzmił na pożytek Ojczyzny, — morza i powietrza.

Żołnierską pieśnią „Spój kolego w ciemnym grobie“... akademję żałobną zakończono.

**REKORDOWE POSIEDZENIE IZBY GMIN.**

Londyn, 24. 7. (PAT.) Izba Gmin zakończyła parę minut po 1-ej w nocy swe najdłuższe od 55 lat posiedzenie. Posiedzenie parlamentu angielskiego, które trwało dłużej niż 34 godziny, miało miejsce w r. 1881.

Próba opozycji socjalistycznej sabotowania nowych przepisów o bezrobociu nie udała się. Wniosek Labour Party odrzucenia nowych przepisów o bezrobociu uzyskał 163 głosy, przeciwko zaś wypowiedziało się 368. Przepisy rządowe zostały wobec tego w dalszym ciągu głosowania przyjęte podobną większością. W czasie głosowania zaszedł wypadek bez precedensu w Izbie Gmin, mianowicie Labour Party rozpoczęła śpiewać chórem „Czerwony sztandar“ i odśpiewała 3 zwrotki tej pieśni. Większość rządowa ze zdumieniem obserwowała opozycję, nie ujawniając jednak żadnej głośniejszej reakcji przeciw tej demonstracji.

**BOMBY I STRZELANINA W TEL AVIV.**

Jerozolima, 24. 7. (PAT.) Jutro mija 100 dni od chwili rozpoczęcia zamieszek. Istnieje obawa, że terror ulegnie wzmożeniu. Wczoraj przed południem przed szkołą żydowską w Tel-Awivie wybuchła bomba, raniąc 5 dzieci, przy czem jedno ciężko. Przechodzień żydowski puścił się w pogoń za Arabem, który rzucił bombę, ale został napadnięty przez współników napastnika, którzy złamali mu rękę. Napastnicy uciekli. Sporadyczna strzelanina miała miejsce w szeregu kolonji żydowskich. 5 bomb wybuchło w Gazie, 2 w Bajdewagen a jedna przed domem żydowskim w Jerozolimie. Ofiar w ludziach nie było. Arabowie zniszczyli w miejscowości Farvan drzewa w sadzie o obszarze 30 dunamów (palestyńska miara powierzchni), należące do rządu i 11 dunamów drzew pomarańczowych w miejscowości Merez. Oficjalnie komunikują o utarczkach z Arabami w pobliżu Tulkarem. Jeden żołnierz został zabity, a 3 rannych. W starciu zginęło pozatem 3 Arabów.

**POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.**

wtórna wersja filmowa... „Trędownatej“. Tu można wstrzymać się od komentarzy.

Weselszą nowiną z frontu filmowego jest zapowiedź filmu „Ludzie Wisły“. Nazwisko realizatora, Aleksandra Forda, daje pewne gwarancje, odstrasza jedynie pech dziwny, który ściga tego artystę. Czy nie skonfiskują mu tego filmu, jak „Drogi młodych“, lub czy nie załamię się on artystycznie, jak w „Przebudzeniu“?

Prasa filmowa zapowiada rychłą realizację komedji filmowej: „Jutro będzie lepiej“. Atrakcją tego zamierzenia są: Szczepko, Tońko i Stroń z lwowskiej „Wesołej Fali“. Już raz przykład Dymyśy okazał, że twórczy temperament artysty potrafi przewyciężyć mierność scenarjusza i szablon realizacji. Takiego zwycięstwa życzyliby należało trójce lwowskich aktorów i tego od nich oczekujemy. Gdy ani od organizatorów naszej kinematografji ani od realizatorów niczego twórczego już nie oczekujemy, niech pozostanie nam choćby wiara w twórczą postawę aktora.

Gdy podczas pobytu w Warszawie spytałem jednego z filmowców: „Co nowego w filmie?“, odpowiedział: „ano, czeka się na pieniądze Kiepur“.

**BOLESŁAW WŁODZIMIERZ LEWICKI.****Kino na wakacjach.**

(Dokończenie.)

Przyznać trzeba, że tego rodzaju wakacyjny feljton o kinie jest niezwykłym i z punktu widzenia popularnej, kolorowej prasy kinowej prawie nieobyczajny. Feljtonista powinien może poinformować o tem, jak spędza wakacje ta czy owa gwiazda ekranu, jakie posiada toalety i samochody, ile wreszcie wytwórni kręci nowe filmy i w jakiej obsadzie. Ale ten feljton o tem nie mówi. Są bowiem na polskim froncie filmowym sprawy ważniejsze niż personalja aktorów. Oto fatalne „nic nowego“, którem film polski oddawna przesłała wszystkie swoje sprawy. Miała powstać niedawno wielka wytwórnia z współudziałem poważnych kłapałów i — co ważniejsze — poważnych ludzi. Skończyło się na założeniu nowego biura pośrednictwa kinowego. A tu tymczasem komunikaty donoszą o pokazie propagandowych filmów turystycznych o Polsce które na zamówienie rządowe wykonała wytwórnia niemiecka. Niedawno to samo dla Polski robili Francuzi i Amerykanie. Nie można się dziwić wcale temu preferowaniu obcych środków wytwórczych, gdy się zważy,

że zamówione filmy muszą mieć pewną klasę, a tej nasi producenci kinowi w niczem zapewnić nie mogą.

Równocześnie prasa donosi o przygotowaniach do sporządzenia monumentalnego reportażu filmowego z igrzysk olimpijskich w Berlinie. Zamierzenie to przygotowane jest pieczołowicie w najdrobniejszych szczegółach, nadzór zaś nad całą, olbrzymich rozmiarów imprezą państwo oddało nie żadnemu przemysłowcowi, ale artyście. Reportażem filmowym z olimpiady kierować będzie Leni Riefenthal. To votum ufności do artysty w sprawach, które jego są, chlubnie mówi o zrozumieniu spraw sztuki filmowej przez społeczny czynnik nadrzędny. Tak rozumiane oby były i nasze sprawy filmowe. Wtedy dopiero wakacje byłyby pełnem zaufaniem oczekiwaniem nowych prac. Nietylko — nowych zsków.

Kwestja zysków nawet jest traktowana w naszym przemyśle filmowym zupełnie niewiarygodnie. Nie ulega wątpliwości, że film — ponad kryzys gospodarczy — jest popłatną gałęzią przemysłu. Trzeba tylko traktować go

planowo, jak uczciwy przemysł, a nie jak doraźną spekulację. Tymczasem kinematografja polska nie posiada ani dobrych artystów-kierowników, ani też odpowiednich organizatorów-przemysłowców. Nic więc dziwnego, że grozi nam „skolonizowanie“ przez obcy kapitał, o ile oczywiście okaże się to dla kapitału tego korzystne.

Tymczasem niemiecka ekspedycja filmowa pod kierunkiem Karola Hartla nakręca w Ostrołęce film p. t. „Ritt in die Freiheit“, osnuty na le dziejów powstania listopadowego. Film ten będzie prezentowany na tegorocznym festiwalu filmowym w Wenecji. Tematem swoim przypomni zebrany tam przedstawicielom obcych narodowości Polskę, żaden bowiem film polski — o ile to jest wiadome — demonstrowany tam nie będzie.

W trzech warszawskich wytwórniach praca wrę. Mimo wszystko i wbrew wszystkiemu. Oto tytuły przygotowywanych obecnie filmów: „Lolo“, „Jadzia“, „Fredek uszczęśliwia świat“, „Ach, to nie wypada“, „Tajemnica panny Briux“.

Czy tytuły te nie świadczą już same o ciężarze gatunkowym naszej produkcji filmowej w nadchodzącym sezonie. I nie dziwny się wobec tego, że jako największe zamierzenie naszej kinematografji proklamowana jest po-

# Nowe władze Zw. Podoficerów Rezerwy

W dniach 28 i 29 czerwca 1936 r. pod protektoratem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Edwarda Rydza Śmigłego odbył się w Krakowie XI. Krajowy Zjazd Delegatów Kół Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P.

Po uroczystej Mszy św. w kościele Marjackim i defiladzie pod Barbakami nastąpiła w sali Teatru Starego inauguracja Zjazdu, poczem delegaci i uczestnicy gremjalnie udali się na Suciniec z urnami ziemi z wszystkich rubieży Rzeczypospolitej, a następnie na Wawel w celu oddania hołdu Prochom Igo Marszałka Polski.

Drugi dzień został poświęcony wyjątkiem obradom, w wyniku których, po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, Zjazd powołał nowe władze Związku w następującym składzie:

Prezes: Jakubowski Antoni, War-

szawa. Wiceprezesi: Kapko Stanisław, Warszawa, Kubalak Rom, Łódź, Jarzembowski Edward, Lublin. Sekretarz generalny: Grabowski Aleksander, Warszawa. Skarbnik: Ring Karol, Warszawa. Członkowie: Alwin Stanisław, Leszno, Grytner Jerzy, Siedlce, Jochymczyk Jan, Katowice, Kulka Teofil, Gdańsk, Łysakowski Ant., Warszawa, Zambok Jan, Katowice. Komendant główny WF. i PW.: Schmidt Eugen., Warszawa.

Główna Komisja Rewizyjna: Krajewski Teodor, Kraków, Lenkisch Karol, Stryj, Karpiński Zygmunt, Kielce, Grajewski Henryk, Brześć, Wołkowiak Adam, Grudziądz.

Główny Sąd Koleżeński: Nowocien Stefan, Sosnowiec, Garbarski Jan, Kalisz, Wąsowicz Aleksander, Postawy, Jambor Stanisław, Rybnik, Kwiatkowski Bron., Lwów.

## Sport i Wychowanie Fizyczne.

**Węgry pokonali Pogoń.** W czwartek odbyło się na boisku Pogoni międzynarodowe spotkanie w piłce nożnej między bułgarską drużyną III. Kerület a Pogonią. Mecz zakończył się zwycięstwem Węgrów 2:1 (2:1). Pogoń wystąpiła bez olimpijczyków oraz bez Niechciola i zdyskwalifikowanego Zimmera. Bramkę dla Pogoni zdobył w 13 min. Klus, dla Węgrów strzelił Farkas w 16 min., oraz Klein w 32 min. Zawody zostały skrócone o 20 minut z powodu gwałtownej ulewy.

**Wspaniałe wyniki japońskich pływaków olimpijskich.** Na zawodach pływackich japońscy pływacy olimpijczy wykazali wspaniałą formę. Na 400 mtr. stylem dowolnym Udo osiągnął doskonały czas 4:41,3. Jest to najlepszy tegoroczny wynik na świecie. Wynik zresztą, którego nikt dotychczas nie osiągnął w basenie 50-metrowym. Na 100 mtr. stylem dowolnym Arai uzyskał czas 57,5. 100 mtr. nawznak wygrał Yoshida w czasie 1:08,2. 200 mtr. stylem klasycznym Koike w czasie 2:42,1.

### SZCZEGÓŁY ZDOBYCIA BARCELONY.

Paryż, 24. 7. (PAT.) Specjalny sprawozdawca Havasa donosi telegraficznie następujące szczegóły wydarzeń w Barcelonie. W ubiegłą niedzielę o godz. 4 min. 15 wojska powstańcze zajęły główny plac w Barcelonie, jednocześnie garnizony miast Girona i Lerida przyłączyły się do powstania.

Rząd autonomiczny Katalonii rozdał 30.000 karabinów ludności i wezwał wierną im gwardię cywilną. Po walce, która trwała od godz. 4 zrana do 18-ej, siły zbrojne rządowe z pomocą lotników zadały klęskę powstańcom. Zbombardowano następnie centralę telefoniczną i hotel „Colon”, gdzie ukrywali się powstańcy. Pomimo wezwań do złożenia broni, powstańcy bronili się zaciekle i dopiero w poniedziałek walki zakończyły się całkowicie zwycięstwem wojsk rządowych.

### Program radiowy.

Sobota, 25 lipca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Orkiestra salonna. 12.55: Odczyt. 13.05: Dziennik południowy. 14.30: Koncert zyczeń. 15.30: Wiadomości gospodarcze. 15.45: Wesoła audycja dla dzieci. 16: Koncert solistów. 16.45: Pogadanka. 17: Koncert. 17.50: Pogadanka. 18.05: Recital wiolonczelowy. 18.25: Feljton aktualny. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Pogadanka. 19: Koncert. 20.15: Audycja dla Polaków zagranicą. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Recital skrzypcowy. 21.30: Skecz i monolog. 22: Wiad. sport. 22.15: Audycja muzyczna ze Lwowa. 23: Płyty.

### Giełda z dnia 24 lipca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.40, Berlin 212.98, Amsterdam 360.10, Kopenhaga 118.65, Londyn 26.58, N. Jork czeki 5.29 i trzy czwarte, kaseł 5.29 i siedem ósmynych, Oslo 135.85, Paryż 35.01, Praga 21.94, Sztokholm 137, Zurych 173.15, Mediolan 42, Madryt 72.70. Papiery państwowe: 5 prc. inwest. 64, 5 prc. konwers. 46, 6 prc. dolar. 61.50, 4 prc. dol. 47.75, 7 prc. stabiliz. 48. Akcje: Bank Polski 96.50, Kukier 27.25, Lilpop 12, Starachowski 31.50.

1.089 lekkoatletów z 45 państw walczy o medale olimpijskie. Do lekkoatletycznych zawodów olimpijskich zgłoszono ogółem 1.089 lekkoatletów z 45 państw. Walka toczyć się będzie w 29 konkurencjach. Najwięcej zawodników zgłosiła Ameryka — 81. Drugie miejsce zajmują Niemcy — 78 zawodników, trzecie Francja — 60 zawodników. Na dalszych miejscach znajdują się: Japonia — 59 zawodników, Austria — 56, W. Brytania — 55, Kanada — 55, Finlandia — 51, Szwecja — 50, Jugosławia — 44, Czechosłowacja — 39, Chiny — 39, Węgry — 39, Włochy — 34, Grecja — 33, Szwajcaria — 27, Holandia — 24, Połudn. Afryka 22, Polska — 20.

**Pożar na trybunach Wojskowego Klubu Sportowego w Łodzi.** W czwartek na boisku Wojskowego Klubu Sportowego w Łodzi zapaliły się trybuny. Pożar wybuchł na skutek zaprószenia ognia. Pastwą płomieni padła jedynie część trybun, resztę zdołała uratować straż ogniowa. Rozmiarów strat narazie nie ustalono.

**Flaga olimpijska przybyła z Los Angeles do Berlina.** Flaga olimpijska przywieziona została w czwartek z Los Angeles do Berlina przez płk. Garlanda. Wręczenie flagi przedstawicielom niemieckiego komitetu olimpijskiego odbyło się w bardzo uroczysty sposób.

### SANOK — TERENEM ZJAZDU GÓRSKIEGO.

W czasie od 14 do 17 sierpnia br. w centralnym punkcie łańcucha gór w Beskidach środkowych w Sanoku, odbędzie się zjazd górski. Przewodnictwem komitetu organizacyjnego zjazdu górskiego w Sanoku objął p. Minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki i p. Wiceminister komunikacji inż. Bobkowski, jako wiceprzewodniczący.

Zjazd zgrupuje przedstawicieli wszystkich regionów górskich i organizacji pracujących na terenach górskich, celem wzajemnego poznania się i powzięcia uchwał w sprawie organizacji, działalności i rozwoju stałej instytucji pod nazwą „Związek Ziemi Górskich”.

Z terenu górskiego województwa stanisławowskiego i lwowskiego wyjeżdżają delegacje góralskie, które zaprezentują na zjeździe w Sanoku stroje regionalne, tańce, zwyczaje itp.

### ZASTRASZAJĄCY WZROST DRUGOROCZNOŚCI W SZKOLE Powszechniej.

Od kilku lat w szkolnictwie powszechnym zaznacza się stały choć powolny wzrost liczby dzieci niepromowanych do wyższych oddziałów. Statystyka szkolnictwa za rok 1934—35 zawiera przejrzysty i dokładny obraz rozmiarów drugoroczności w szkołach powszechnych na terenie całego kraju.

W 1932—33 roku promowano w szkolnictwie powszechnym 75,1 prc. ogółu uczącej się młodzieży. W następnym roku szkolnym odsetek promowanych spadł do 72,9 prc. Oznacza to, że w 1933—34 roku szkolnym na ogólną liczbę 4.481.083 uczniów i uczennic nie promowano 1.199.087 chłopców i dziewcząt.

### NOWY SPÓR W RODZINIE KSIĄŻĄT PSZCZYŃSKICH.

W rodzinie ks. Pszczyńskich powstał ostatnio nowy spór na tle pretensji, wytoczonej przez średniego syna Alberta hr. Hochberga do własności jednej czwartej części browaru książęcego w Tychach. Pretensję swoją opiera on na prawach spadkowych ze strony swojej matki. W wyniku obrad sądu polubownego przyznano istotnie prawa hr. Hochberga do jednej czwartej części tego browaru. Ostatnio hr. Hochberg starał się o przyznanie klauzuli wykonalności tego prawa. Zaznaczyć należy, że sprawa ta będzie miała jeszcze inne tło i pociągnie się przez dłuższy czas.

### KOLONJA WAKACYJNA POCZTOWEGO P. W. W DORZE POD JAREMCZEM.

Staraniem Zarządu Okręgu VI. Pocztowego Przystosowania Wojskowego pozostającego pod nadzorem kierownictwem Prezesa Dyrekcji Okręgu Poczty i Tel. Moszoro Dominika, uruchomiono w ruku bież. z dniem 5 lipca w przepięknie położonej Dorze pod Jaremczem, kolonję wakacyjną dla dzieci pracowników pocztowych, Radja i Pasty.

Urocz. położony pensjonat 15-to pokojowy, tuż nad uwrystym brzegiem Prutu, używa jak najlepszych warunków zdrowotnych dla 110 dzieci pracowników umysłowych i fizycznych przedsiębiorstwa państwowego PPT. i T., Pasty i Radja, przepędzających w tem pięknym górzystym ustroniu po 4 tygodnie wakacyjnych wyjazdów. Skąpany w potokach słońca ogród zabawowy, przestronna plaża u podnóża pensjonatu, dziko płynący Prut i cudowna panorama górską, oto rozkosze dzieciaków „mieszczuchów” pozostających tu pod nadzwyczajną opieką pod względem wychowawczym p. Zofii Nizinkiewicz ze Lwowa. Zabawy, wycieczki i kąpiele pod kontrolą lekarską, niecierkrotnie w ciągu dnia podawany obfity posiłek, tworzą poszczególnie ogniw, składające się na całość, utrzymaną na bardzo wysokim poziomie, czego dowodem przemily nastrój i rozkoszne rozmówiane buziaki „kolonistów”.

Czy jest coś miłszego pod słońcem jak uśmiech szczęścia, uśmiech radości dziecka?

Korzystając z wolnego czasu, zwiedziłem w niedzielę ubiegłą pensjonat kolonijny w Dorze pod Jaremczem i trudno mi do dziś „uspokoić się” po emocjach, które wywołałem z grona istot szczerze naprawdę szczęśliwych, z grona bachorków plwających się w rozkoszach beztrudnego odpoczynku.

A. W.

### WSZYSTKO JUŻ POLICZONO.

Po obliczeniu ilości włosów w garniturze, inny entuzjasta statystyki policzył „co do jednego” ilość włosów na głowie człowieka.

Dobrze uwłosiona lepetyna ma nie więcej ponad 30.000 włosów. Powiedzenie o kimś, że ma więcej włosów niż włosów na głowie, często w dobie obecnego kryzysu powtarzane, jest, jak widzimy, bardzo realne.

Inny „statystyk” podjął się bardzo mądrego obliczenia, jaką sumę energii zużywa człowiek w ciągu swego życia na podnoszenie łyżki z jedzeniem. Podobno energia ta wystarczylaby na „podniesienie z posad ziemi”.

Pewien uczony amerykański obliczył znów, że suma energii, jaką człowiek zużywa, zloszcząc się, skraca jego życie przeciętnie o 2 lata.

## Ogłoszenia urzędowe.

### LICYTACJE

I. Km. 872/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju rewiru I. Jan Izbiński, mający kancelarię w Stryju przy ul. Jagiellońskiej 1. 9 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 sierpnia 1936 o godz. 10 w Stryju Rynek odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Zygmunta Hölzera, składających się z 29 płaszczów damskich różnie, 15 prochowników, 12 pałt męskich, 9 prochowników męskich, 12 płaszczów męskich, 8 płaszczów studenckich, 4 kurtek zimowych męskich, 9 płaszczów dzieciennych, 36 ubranek dzieciennych, 20 wiatrówek, oszacowanych na łączną sumę zł. 3012. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Stryj, 20 lipca 1936. 2459K

I. Km. 871/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju rewiru I. Jan Izbiński, mający kancelarię w Stryju przy ul. Jagiellońskiej 1. 9 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 sierpnia 1936 o godz. 10.30 w Stryju Rynek odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Salamona, Reginy i Zygmunta Hölzera, składających się z 91 ubrań męskich, 26 ubrań studenckich, 2 bluzki z kamizelkami, 5 spodeń narciarskich, 3 płaszcze damskie, 2 płaszcze dziecienne, 4 płaszcze damskie, oszacowanych na łączną sumę zł. 3977. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Stryj, 20 lipca 1936. 2458K

Km. 738/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Uhnowie Mikołaj Dmytruk, mający kancelarię w Uhnowie na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 września 1936 o godz. 11-ej w Sądzie grodzkim w Uhnowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należący do dłużnika Piotra Burszty z Korczmina p. Korczów nieruchomość obiwł. 488 ks. gr. gm. kat. Korczmin, składający się z parcel: 2043/2, 2045 I, 119, 120, 197/2, 198/2, 600/2, 601/2, 1143, 1144, 1429 i 1431. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7250, cena zaś wywołania wynosi 4.833 złotych 32 groszy. Przystępujący

do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 725. — Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ust. warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publ. obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licyt. i przysądź. własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś niniejszego postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Uhnowie.

Komornik Sądu Grodzkiego. Uhnów, 20 lipca 1936. 2454K

I. Km. 873/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju rewiru I. Jan Izbiński, mający kancelarię w Stryju przy ul. Jagiellońskiej 1. 9 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 sierpnia 1936 o godz. 11.30 w Stryju Rynek odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Salamona i Zygmunta Hölzera, składających się z 3 kamizelek, 28 spodeń do butów, 48 spodeń długich, 54 pumpki, oszacowanych na łączną sumę zł. 1135 gr. 50. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I. Stryj, 20 lipca 1936. 2460K

I. Km. 588/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Przemyślu Józef Ziemiański w Przemyślu przy ul. Wybrzeża Piłsudskiego 9 urzędujący ogłasza, że dnia 4 sierpnia 1936 o godz. 10.15 w Przemyślu przy ul. Kolejowej Nr. 2 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Dra Joachima Schaffla i Olgi Schaffel w Przemyślu, a składających się z 2-ech foteli i kanapy skórą krytych klubowych, 1 szafy bibliotecznej oszklonej, 1 tapczanu nowego, 1 kredensu oszklonego mahoniowego, 1 feilera oszklonego mahoniowego i biurka dębowego, oszacowanych na łączną kwotę zł. 1.230. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Przemyśl, 23 lipca 1936. 2457K

I. Km. 782/35, 745/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Rzeszowie rewiru I. Marcin Repeć, mający kancelarię w Rzeszowie, ul. Jagiellońska 1. 1a na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 lipca 1936 o godz. 10-tej w Rzeszowie, ul. Zamkowa Nr. 18 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Wandy z Reklewskich Bieniaszewskiej, składających się z urządzenia mieszkania, oraz powozu żółtego, pary koni gniadych i karety dwuosobowej na rzecz Krystyny Struś w Krakowie, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.900. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Rzeszów, 19 czerwca 1936. 2455K

### UZNAWANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 259/29. Jan Kilański urodzony 21 sierpnia 1886 w Szlązakach ad Adany powiat Busk zaginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo z Marią Stupnicką 1 v. Petryszyn 2 v. Kilańska zawartego za rozwiązanie, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy sąd lub kuratora adwokata Dra Oleśnickiego w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego.

Sąd Okręgowy. Złoczów, 5 czerwca 1936. 2455

T. 22/35. Edykt. Naftali Weitz, syn Salomona i Gitli, urodzony w roku 1869 w Pohorylcach powiat Przemyślany zmarł w roku 1914 w Lesku obok Sanoka. Wdrażając postępowanie celem stwierdzenia dowodu śmierci wzywa się, by o zmarłym zawiadomiono Sąd w terminie trzech miesięcy.

Sąd Okręgowy. W Złoczowie, dnia 24 czerwca 1936. 2451

T. 22/36. Edykt. Wasyl Siuryn, syn Jakóba, urodzony 16 lutego 1875 w Seretcu pow. Brody zaginął od roku 1917 jako szeregowiec 35 pp. austr. i uczestnik wojny światowej, na froncie włoskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, by o zaginionym zawiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora Dra G. Oleśnickiego adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy. W Złoczowie, dnia 4 czerwca 1936. 2452

T. 235/30. Edykt. Filip Lotocki, syn Sebastjana, urodzony dnia 26 maja 1891 roku w Glinianach powiat Przemyślany zaginął od roku 1918 jako żołnierz armji Hallera na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra W. Geretę w Złoczowie.

Sąd Okręgowy. W Złoczowie, dnia 17 grudnia 1929. 2450